



bp Ryszard Bogusz

## Czas Reformacji czasem refleksji

Jeszcze tylko dwa lata dzielą nas od świątowego jubileuszu luteran. Reformacja zagościła w Polsce już kilka lat po wystąpieniu Marcina Lutera, a w latach 1552-1563 osiągnęła szczytowy rozwój. Reformatorzy używając języka polskiego i rozwijając go, uczyli naród miłości i szacunku do ojczyznej mowy, co przyczyniło się do rozbudzenia świadomości narodowej w całym społeczeństwie. Powstawały drukarnie i szkoły, rozkwitło piśmiennictwo, ożywiony został ruch literacki. Dbano o rozwój pomocy społecznej zakładając szpitale, sierocińce i domy opieki. Twórcami i zapleczem ruchu reformacyjnego byli najlepiej wykształceni i najszlachetniejsi przedstawiciele polskiego społeczeństwa. Nic dziwnego, że XVI wiek nazwany został „złotym wiekiem” w historii Polski.

Reformacja odrzuciła przymus i ślepe postępowanie w rzeczach wiary, nakładając na wierzącego osobistą odpowiedzialność za jego postępowanie. Nauczyła ona znosić bez nienawiści, cierpliwie i z szacunkiem przekonania religijne odmienne od naszych, przyniosła światu zwycięstwo nad zabobonem, wprowadziła zasadę wolności słowa w zgodzie z przekonaniem, sprzyjała rozkwitowi oświaty i nauki, wycisnęła piętno wyższej kultury na ludach, które ją przyjęły.

W mniejszym lub większym stopniu znaczna część świata korzysta do dziś z dobrodziejstw, które przyniosła Reformacja. A dziś... i Kościół katolicki inaczej ją odbiera i angażuje się w wiele przedsięwzięć ekumenicznych, bilateralnych rozmów i spotkań z Kościołem ewangelickim.

Wspomnieć należy tu dwa bardzo ważne dokumenty: jeden z 1999 r. – Wspólna Deklaracja na temat usprawiedliwienia. Tam w paragrafie 5 znajdujemy następujące stwierdzenie: *„deklaracja chce ukazać, że na podstawie dialogu Kościoły luterzańskie i Kościół rzymskokatolicki są teraz w stanie reprezentować wspólne rozumienie naszego usprawiedliwienia przez Bożą łaskę w wierze w Chrystusa. Nie zawiera ona wszystkiego, co w każdym Kościele naucza się na temat usprawiedliwienia; stanowi jednak konsens w podstawowych prawdach nauki o usprawiedliwieniu oraz ukazuje, że istniejące nadal różne podejścia nie są już powodem do formułowania potępień doktrynalnych”*. I drugi dokument z 2000 r., kiedy Kościoły nasze oświadczają o wzajemnym uznaniu chrztu św. W jego preambule czytamy: *„Dziękując Trójjedynemu Bogu, Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu za dwa tysiące lat Nowego Przymierza i za ponad tysiąc lat chrześcijaństwa na ziemiach polskich, podpisane niżej Kościoły, w nawiązaniu do wieloletnich prac teologiczno-ekumenicznych w świecie i w Polsce oraz przyjętych wspólnie dokumentów (zwłaszcza Dokumentu z Limy, 1982 r.), z radością uznają i potwierdzają swoją postugę przez chrzest”*.

Dekada Reformacji miała nam wszystkim uświadomić, że przygotowania do wielkiego jubileuszu były nie tylko spoglądaniem na dziedzictwo reformacyjne, ale również próbą spojrzenia w przyszłość z koniecznością nieustannego odczytywania misji Kościoła i jego wiernych przez pryzmat bezwarunkowego zbawienia z łaski przez wiarę w Jezusa Chrystusa.

Były Przewodniczący Ewangelickiego Kościoła Niemiec, bp prof. Wolfgang Huber powiedział: *Dekada Reformacji nie może być festynem nostalgii, ale świętem wiary i chrześcijańskiej wolności.*

W perspektywie obchodów 500 lat Reformacji staje przed nami wyzwanie pokazania luteranizmu, jego korzeni i współczesnej wielobarwności z różnych perspektyw, a tych jest bardzo wiele.

Dziś, choć liczba ewangelików we Wrocławiu jest niewielka, to jednak ich udział w życiu miasta jest znaczący. Wrocławscy luteranie prowadzą bardzo dobre szkoły, przedszkola, firmy, angażują się w szereg ekumenicznych inicjatyw, z których Fundacja Krzyżowa, Dzielnica Wzajemnego Szacunku Czterech Wyznań, Fundacja Wrocław-Dortmund-Lwów czy Towarzystwo Bonhoeffe-

rowskie, to tylko kilka wybranych przykładów. Ponadto organizują lub współorganizują ekumeniczne Dni Reformacji, Tydzień Modlitw o Jedność chrześcijan, Festiwal Kultury Protestanckiej itp.

Wrocławscy luteranie wspierają szereg charytatywnych inicjatyw, współpracują z hospicjami i szpitalami, organizują konferencje, sesje, koncerty, pokazy filmowe. Myślę, że to piękne przykłady zaangażowania w życie miasta, którego protestanckie korzenie sięgają początku XVI wieku i które aż do drugiej wojny światowej w znaczący sposób korzystało w tradycji reformacyjnych.

Życmy sobie, by te ostatnie, dwa lata przygotowań do jubileuszu 500-lecia Reformacji stały pod znakiem wytężonej pracy mającej na celu ukazanie tych wartości, których dziś jesteśmy spadkobiercami.

---

*Dekada Reformacji nie może być festynem nostalgii, ale świętem wiary i chrześcijańskiej wolności.*

---



Anton von Werner (1843 - 1915): Marcin Luter na Sejmie w Wormacji